

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
 Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadsłaniach i nekrologach gr. 25, w łamach, wywiadach, działach gospodarczych, nauki i techniki gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabliczeczne o 20 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopie i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 25, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

ROMUALD MIELCZARSKI.

Dnia 30 marca b. r. minęło 10 lat od śmierci pioniera polskiej spółdzielczości spożywców — Romualda Mielczarskiego. W życiu jego jak i w zwierciadle znaleźć można odbicie zwykłej kolei losów pokolenia, które wywalczyło niepodległość.

Borykanie się z ciężkimi warunkami, nieledwie nędzą, już od najmłodszej młodości, w szkołach czas dzielony między naukę, korepetycje i konspirację, socjalizm, aresztowanie na 2 tygodnie przed maturą, rok twierdza w najgorszych warunkach materialnych — pod stałą i troskliwą opieką dalekich, ale potężnych władz rosyjskich, praca zarobkowa w Muzeum Rapperswilskim, połączona z nieprzerwaną działalnością polityczną i społeczną, tajemny powrót do kraju, znów aresztowanie, znów więzienie, znów walszowanie, znów zdala od kraju, w głębi Rosji, wreszcie powrót po złamaniu rewolucji i od tej chwili codzienna praca bez wytchnienia w ruchu spółdzielczym nad budową podstaw gospodarczej potęgi ludu polskiego.

W r. 1906 wraz z Edwardem Abramowskim i Stanisławem Wojciechowskim zakłada Towarzystwo Kooperatystów, przy którym zaczyna wychodzić dzisiejszy naczelny organ spółdzielczości spożywców — „Społem”.

W r. 1908 staje wraz z Wojciechowskim na czele zorganizowanego przez siebie t. zw. Biura Informacyjnego, które, po wywalczeniu pozwolenia u władz petersburskich, przekształca się na Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych — pierwszą organizację federacyjną na terenie całego kraju (Król. Kongr.).

Związek ten, zatrudniający w r. 1911 zaledwie 8 osób, i mieszczący się w paropokojowym mieszkaniu, wyrósł obecnie na największą instytucję gospodarczą w Polsce, prowadzoną w interesie najszerzszych mas pracujących.

Rozwój ten zawdzięcza Związek Mielczarskiemu, który swą bezprzykłądną pracą, zupełnym wyrzeczeniem się życia osobistego, kieruje instytucją, przeprowadza ją poprzez zamęt wojny i chaos inflacyjny, a w końcu jednoczy w nim cały polski spółdzielczy ruch spożywców. Wychowuje działaczy, tworzy program ruchu, ujmuje go w artykułach w „Społem” i „Spółnocie” i w referatach na zjazdach i konferencjach.

Jeżeli jednak Mielczarski dokonywał tego wszystkiego to dlatego, że był nie tylko „ideologiem” — ale przede wszystkim realizatorem. „Ten rewolucjonista społeczny — jak go określa St. Dippel — był jednocześnie trzeźwym ekonomistą. Romantyk gospodarczy — rozważnym praktykiem. Wyrafinowany intelektualista — ludowym nauczycielem rachunkowości. Do radca Skarbu Państwa — uczył małą spółdzielnię, jaki powinien być jej asortyment towarowy”. Zdolność syntetyczny i szerokiego planowania, dalekie horyzonty łączy z wielkim poczuciem rzeczywistości i jej wskazań.

I dlatego jest wzorem przywódcy ruchu spółdzielczego, ruchu, który do dalekich, idealnych celów społecznych zdążył poprzez codzienną pracę w szarej rzeczywistości.

Mielczarski jest nie tylko ideowo, ale i duchowo związany z ruchem, którego przewodzi. Od pracy w tym kierunku nie może go oderwać ani ofiarowywana dwukrotnie teka ministe-

Utworzenie specjalnego Funduszu Obrony Narodowej.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Dnia 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera M. Kościłkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła na podstawie uzyskanych ostatnio od Izby ustawodawczych pełnomocnictw pierwsze projekty dekretów. M. in. Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o Funduszu Obrony Narodowej. Dekret ten przewiduje stworzenie specjalnego funduszu Obrony Narodowej, na który złożąby się sumy, płynące ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych. Ponadto Fundusz ów zasilany byłby również wpływami, przekazywanymi z motywu szczególnych przepisów ustawowych. To ramowe ujęcie zagadnienia zapewnia Funduszowi możliwość korzystania z wszelkich wpływów, jakie w danym czasie i warunkach będą osiągnięte. W myśl projektu dekretu, takim wpływem, wynikającym ze szczególnego przepisu ustawowego, będzie dotacja budżetowa na cele Funduszu Obrony Narodowej. Stworzenie Funduszu Obrony Narodowej zapewni ciągłość realizacji planu materialnego zaopatrzenia armii, niezależnie od okresów budżetowych.

W związku z tym projektem dekretu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zezwoleniu na sprzedaż niektórych nieruchomości państwowych, stanowiących własność Skarbu Państwa a pozostających pod zarządem wojska na cele Funduszu Obrony Narodowej.

W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego” za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Na mocy tego rozporządzenia „Związek Harcerstwa Polskiego” otrzymuje również przywilej wyłączności

EPILOG OSZUSTW W KASIE CHORYCH.

Poznań, 9 IV. (PAT.) Sąd okręgowy w Lesznie, po kilkudniowej rozprawie skazał b. dyrektora Kasy chorych Maliszewskiego za sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów na karę 4 lat więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 4 lat. Oskarżona Mańkowska-Skotnicka została skazana na karę 4 i pół lat więzienia za przywłaszczenie i fałszowanie dokumentów. Ponadto od oskarżonych zasądzono solidarnie na rzecz Kasy chorych 37.937 zł. oraz 510 zł. tytułem opłat sądowych. Oskarżona Mańkowska zapowiedziała apelację.

Francja na rozdrożu. Bronić Włochy, czy trzymać się Anglii?

Paryż, 9. 4. (PAT.) Jak pisał dzienniki paryskie, Francja zdaje sobie sprawę z tego, że w razie zaostreżenia sankcyj Rzym nie zechce uczynić nic dla zmniejszenia niebezpieczeństwa, wynikającego z naruszenia przez Niemcy traktatu lokarneńskiego. Pod pokrywką sprawy abisyńskiej toczy się dziś w

realna, ani osobiste, choćby najskromniejsze wymagania.

Dopiero śmierć zabiera go niemal wprost od warsztatu pracy.

ści organizowania i prowadzenia pracy harcerskiej.

Następnie, na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych — Rada Ministrów uchwiliła rozporządzenie o świadczeniach w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi. W myśl tego rozporządzenia, podatkowi temu podlegają niektóre świadczenia w naturze, jak bezpłatne mieszkania, deputaty (np. bezpłatne używanie gruntów rolnych), wyżywienie w naturze, ordynaryje.

Z kolei Rada ministrów uchwiliła rozporządzenie w sprawie statystyki cen.

Sprawa wojny gazowej na Komitecie 13-tu.

Genewa, 9. 4. (PAT.) Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie Komitetu 13. Jedynym tematem obrad była sprawa sposobu prowadzenia wojny przez wojska włoskie. Komitet postanowił zwrócić się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z prośbą o zakomunikowanie mu informacji co do rzekomego używania przez wojska włoskie gazów trujących.

Komitet Czerwonego Krzyża, do którego zwrócił się Komitet 13-tu, nie udzielił dotychczas żadnej informacji i uzależnił ich udzielenie od decyzji zarządu towarzystwa. Delegacja angielska natomiast przedstawiła dokument, przytaczający dawniejsze skargi abisyńskie w sprawie używania przez wojska włoskie gazów trujących oraz zawierający oświadczenie kilku lekarzy angielskich i dr. Junod z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W oświadczeniach tych lekarze zeznają, iż leczyli w kilkuset wypadkach zatrutych gazami (gazem musztardowym).

W wyniku dyskusji Komitet 13-tu powołał Komitet prawników, który ma zbadać konwencje o prowadzeniu wojny z punktu widzenia procedury, według której mają być badane i stwierdzane ewentualne naruszenia konwencji.

Pozatem Komitet 13-tu postanowił upoważnić swego przewodniczącego ambasadora Madariaga oraz sekretarza generalnego Ligi Narodów do wznowienia kontaktów z obu stronami.

MUSSOLINI BĘDZIE PROWADZIĆ WOJNĘ DO KONCA.

Rzym, 9 IV. (PAT.) Dzisiejsza deklaracja Mussoliniego, złożona na posiedzeniu Rady ministrów, komentowana jest jako odpowiedź na ostatnią mowę min. Edeana, wygłoszoną w Izbie gmin. Jak wiadomo, w mowie tej min. Eden oświadczył, iż byłoby niedopuszczalne, aby operacje wojskowe w Afryce wschodniej były prowadzone równoległe z rozmowami pojednawczymi na terenie genewskim. Z deklaracji Mussoliniego wynika, że rząd włoski zamierza prowadzić dalszą akcję wojenną w Afryce wschodniej aż do zupełnego zniszczenia armii negusa, niezależnie od przebiegu rozmów pojednawczych w Genewie.

LOTY WŁOSKIE DO STRATOSFERY.

Rzym, 9 IV. (PAT.) Lotnicy włoscy dokonali ostatnio kilku udanych lotów do stratosfery. Płk. Bazzi osiągnął wysokość 14.000 metrów, a kpt. Tondi 13.800 metrów. Najniższa temperatura, jaką napotkali lotnicy, wyniosła 62 stopni poniżej zera.

W czasie dyskusji zaznaczyła się duża różnica zdań między delegacją angielską i francuską. Delegacja angielska dąży do przyspieszenia decyzji w sprawie zawieszenia kroków wojennych i zarzuca komitetowi powolność procedury. Delegacja francuska wychodzi z założenia, iż należy unikać zaostreżenia sytuacji.

DESZCZ IPERYTOWY.

Addis-Abeba, 9. 4. (PAT.) Rząd abisyński ogłosił następujący komunikat: według doniesień otrzymanych z Quoram, samoloty włoskie przelatują od 4 dni, bez przerwy, nad frontem północnym i leżącymi za nim obszarami, polewając ziemię iperytem. Są bardzo liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej.

Londyn, 9. 4. (PAT.) Korespondent Reutera donosi, że według niesprawdzonych pogłosek, które doszły do Addis-Abeby, do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastosowanie nowego gazu trującego, który przenika, najbardziej nawet udoskonalone maski gazowe. Osoby zatrute tym gazem, ślepną, głowa ich puchnie i po 20-minutowych strasznych mękach umierają.

ZAMORRA NIE BĘDZIE APELOWAĆ.

Madryt, 9 IV. (PAT.) Premier Azana złożył na ręce tymczasowego prezydenta republiki Martineza Barrio dymisję. Prezydent dymisji nie przyjął, przeto Azana pozostaje szefem rządu. Zgłoszenie dymisji przez Azanę miało charakter wyłączniczo formalny. Koła dobrze poinformowane oświadczają, że b. prezydent Zamora nie odwoła się z powodu uchwały Kortezów, która spowodowała jego rezygnację do trybunału gwarancji konstytucyjnych.

ROOSEVELT MA WIĘKSZOŚĆ GŁOSÓW.

Nowy Jork, 9 IV. (PAT.) We wstępnych wyborach na prezydenta St. Zjednoczonych w stanie Wisconsin Roosevelt uzyskał dotychczas 234.776 głosów wobec 104.494 głosów oddanych na jednego kandydata republikańskiego Borah.

TRAGICZNY WYPADEK.

Ciechanów, 8 IV. (PAT.) Na stacji Koponki pod Ciechanowem zdarzył się tragiczny wypadek. 14-letni uczeń szkoły handlowej w Mławie Eugeniusz Tomaszewski chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać z Mławy jego matka, próbował przedostać się pod stojącym na stacji pociągiem. W tym momencie pociąg towarowy ruszył, obcinając nieszczęsnemu chłopcu głowę.

Wiadomości bieżące.

9
kwietnia 1936

Czwartek

Wielki Czwartek
Jutro: Wielki Piątek
Wschód słońca 4:53
Zachód „ 18:22

TEATR WIELKI.

Czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.

Niedziela godz. 20 „Bal w Savoyu”.
Poniedziałek godz. 15,30 „Korespondent wasz donosi”. — Godz. 20 „Manon” opera.
Wtorek godz. 20 „Bal w Savoyu”.
Środa godz. 20 „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” opera.
Czwartek godz. 20 „Korespondent wasz donosi”.
Piątek godz. 20 „Cyganeria” opera.
Sobota godz. 20 „Korespondent wasz donosi”.

TEATR ROZMAITOSCI.

We czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.
Niedziela godz. 20 „Trafika pani generałowej”.
Poniedziałek godz. 20 „Trafika pani generałowej”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Golgota” Żywot i Męka Jezusa Chrystusa.
KOPERNIK: „Król Królów”.
MARYSIENKA: „Król Królów”.
PAX: „Golgota” (Życie i męka Chrystusa).

— **TEATRY MIEJSKIE** — dziś nieczynne.

— **Wielki Tydzień w Teatrach miejskich.** W Wielki Tydzień t. zn. w czwartek, piątek i sobotę, Teatry Miejskie nie są czynne. Pierwsze przedstawienia: w pierwszy dzień świąt t. zn. w niedzielę, dn. 12 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem: w Teatrze Wielkim: „Bal w Savoyu”, w Teatrze Rozmaitości: „Trafika Pani Generałowej”.

— **III. Staggione operowe** pod dyktando T. Mazurkiewicza i R. Wragi, rozpoczyna swoje przedstawienia już w poniedziałek. Otwarcie nastąpi operą: „Manon” Massenet’a z Zofją Fedyczkowską w roli tytułowej.

W Staggione wezmą udział najwybitniejsi śpiewacy polski: z pań Ewa Turska Bandrowska, Zofja Fedyczkowska, Franciszka Platówna, Ada Lenczewska, Stefania Hinglerówna, Marja Popowiczówna, Marja Halińska, Marja Różycka, Zofja Krzyształowicz, Z panów: Józef Woliński, Michał Holyński, Aleksander Karpacki, Eugeniusz Narożny, Roman Wraga, Tadeusz Łowczyński, Michał Martini W. Hilsenrath-Wiliński, Zbigniew Lipczyński, Jan Romanowski, A. Jeleński, J. Hłady.

Dyrygują: T. Mazurkiewicz i J. Lehrer Orkiestra Filharmonji Lwowskiej. Zespół baletowy pod kier. E. Wojnara.

KOMUNIKATY.

— **Godziny urzędowe w czasie Świąt Wielkanocnych w urzędach i agencjach poczt.-telegr.** Służbę zewnętrzną dla publiczności w urzędach i agencjach ogranicza się w dn. 11 kwietnia br. do 17:ej godziny. W urzędach mających dwóch lub więcej urzędników, można w tym dniu ograniczyć ilość czynnych okienek, począwszy od 15-jej godziny, pod warunkiem jednak wykonywania czynności służbowych we wszystkich działach. Służbę doręczeń pożywny większe urzędy wykonywać w dniu tym dwurazowo, mniejsze zaś jednorazowo tak, ażeby nadeszły do południa materiały zostały możliwie w zupełności doręczone. Doręczanie przesyłek pospiesznych oraz doręczanie i wydawanie paczek żywnościowych, tudzież dokonywanie protestów weksli musi być uskuteczniwane w tym dniu według obowiązujących przepisów. W dniu 12 kwietnia br. zewnętrzna służba pocztowa, oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustają w zupełności. Wyjątek w służbie doręczeń w tym dniu stanowią poczki żywnościowe i przesyłki. W dniu 13 kwietnia br. (poniedziałek) urzędy i agencje pełnią normalną służbę zewnętrzną od godz. 9 do 11-jej; należy również zarządzić jednorazowo doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych. Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii, jak również w pocztowej służbie wewnętrznej pozostają bez zmiany.

— **Nowa dekoracja Bożego Grobu w kościele świętej Elżbiety.** — Staraniem Komitetu Parafjalnego kościoła św. Elżbiety we Lwowie, otrzyma w tym roku na czas Wielkiego Tygodnia nowe dekoracje Bożego Grobu, pendzla Prof. Feliksa Wygrzywalskiego. Znany Artysta poświęcił przeszło miesiąc pracy zbożnemu dziełu, wkładając w nie gorący zapał i pietym dla wzniosłego tematu. Praca lwowskiego artysty, stworzona dla Wielkanocnej kontemplacji serc wiernych, zyskała pochwałę i aprobatę znawców sztuki religijnej.

— **„Boże Groby”.** O Bożych Grobach w sztuce plastycznej opowie radjosluchaczom p. Janina Kiljan z Stanisławska dziś w czwartek o godzinie 19:00

— **„Mieszczanstwo lwowskie”.** O mieszczaństwie lwowskim, jego umiłowaniu Lwowa i Polski, o dniach blasku i dniach żałoby, mówić będzie dr. Aleksander Czołowski, dziś w czwartek, o godzinie 17:00. Audycję tę transmituje Rozgłośnia Lwowska na całą Polskę.

— **„Piotr Skarga”** — słuchowisko Miłajewskiego. Czterechsetną rocznicę urodzin księdza Piotra Skargi uczy Pol-

Pierwszy miesiąc bez deficytu.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) W dniu 8 b. m. odbyła się w Ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której naczelnik Janusz Rakowski poinformował zebranych przedstawicieli prasy o wykonaniu budżetu za marzec 1936 r., wykazującym — poraz pierwszy od końca 1930 r. — nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 0,6 miljo nów zł.

Ministrowie resortowi wyznaczili — celem wzmocnienia kontroli nad wykonywaniem budżetu — w każdym z ministerstw urzędnika na stanowisku nie niższym niż naczelnika wydziału, odpowiedzialnego za dokładność i realność układu preliminarza, opracowanego przez ministerstwo, oraz za zgodność wykonania budżetu z ustawą skarbową. Zakres pracy tych urzędników obejmuje m. in. opinowanie resortowych projektów wydatków, interpretowanie przepisów ustawy skarbowej w porozumieniu z Min. skarbu, prowadzenie ewidencji odnośnych etatów osobowych, środków lokomocji, oraz zadłużenia bieżącego, przysyłanie wniosków o virements oraz wniosków w sprawie wysokości budżetu miesięcznego odnośnego ministerstwa.

Dalsze zarządzenia dotyczą w szczególności wydatków osobowych. W administracji cywilnej na miejsce uwolnionych w każdej jednostce organizacyjnej dwóch etatów, obsadza się tylko jeden etat.

Wszystkie zastosowane ostatnio środki i zarządzenia miały na celu definitywne uzdrowienie gospodarki skarbowej. Energiczna i konsekwentna akcja rządu w dziedzinie budżetowej doprowadziła w szybkim tempie do pomyślnych rezultatów. Dowodem tego są wyniki gospodarki budżetowej za ostatnie kilka miesięcy, a przede wszystkim za miesiąc marzec — ostatni miesiąc roku budżetowego 1935/36.

Według tymczasowych zestawień Ministerstwa skarbu, miesiąc marzec r. b. zamknięty został w wydatkach

kwotą 199,0 milj. zł., w dochodach zaś kwotą 199,6 milj. zł., a zatem nadwyżką 0,6 milj. zł. Dla porównania nadmienić należy, że marzec 1935 r. zamknął się deficytem w kwocie 19,3 milj. zł. (dochody 184,5 milj. zł., wydatki 203,8 milj. zł.), przyczem wydatki w marcu r. ub. były większe niż w marcu r. b. o 4,8 milj. zł. Natomiast dochody mniejsze o 15,1 milj. zł. Zaznaczyć należy, że w marcu r. b. dochody z danin publicznych i monopolów bez wprowadzonego od grudnia 1935 r. specjalnego podatku od uposażeń są większe w porównaniu z marcem r. ub. o poważną kwotę 8,4 milj. złotych. Deficyt za cały ubiegły rok budżetowy wyniósł 247 milj. zł. Deficyt ten byłby większy o około 60 milj. zł., którą to kwotę daly reformy oszczędnościowe i podatkowe, wprowadzone w życie w grudniu r. ub., względnie od stycznia r. b.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że okres trwałych nadwyżek budżetowych, cechujących dobrą konjunkturę, skończył się w listopadzie 1930 r. Zaznaczyć przytem należy, że miesięczne nadwyżki budżetowe od czerwca do listopada 1930 r. były dość skromne i wahały się w granicach od 0,3 do 0,7 milj. zł. W ten sposób nadwyżka budżetowa za miesiąc marzec r. b. jest pierwszą nadwyżką od szeregu lat i rozmiarami swymi odpowiada mniej więcej nadwyżkom, osiąganym w ciągu szeregu miesięcy r. 1930.

Zarządzenia, podjęte przez Rząd, zmierzają do tego, aby budżet uleczyc na stałe. Zrównoważenie budżetu pozwoli dopiero na całkowitą realizację środków, zmierzających do aktywizacji życia gospodarczego. Aktywizacja ta następuje nie tylko na odcinku podjętych przez Rząd prac, wchodzących w ramy planu inwestycyjnego, ale również na odcinku inicjatywy prywatnej, której popieranie i ożywienie jest jednym z celów obecnej polityki gospodarczej Rządu.

Ostatni dzień obrad budżetowych magistratu.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu wiceprez. dr. Weryński zreferował budżet Miejskiej Kolei Elektrycznej, zamykający się w kwocie globalnej 6.151 tys. zł. Przy tej sposobności dr. Weryński podniósł szereg spraw, dotyczących technicznej strony gospodarki MKE, i zaznaczył, że w toku jest przeprowadzanie kapitalnego remontu wozów; do czasu otwarcia Targów Wschodnich prawdopodobnie wszystkie wozy będą zremontowane. Remont ten, w związku z pewnymi innowacjami przyczyni się do zmniejszenia hałasu. Zarząd miejski zamierza też przeprowadzić drugi tor w ulicy Listopada i Ponińskiego, które to linie cieszą się szczególnie silną frekwencją. W czasie dyskusji nad budżetem MKE, przyjęto z uznaniem do wiadomości pociągnięcia reorganizacyjne na terenie MKE, które w stosunkowo krótkim czasie zdołały przynieść poprawę

sytuacji tego zakładu. W uzdrowieniu stosunków znaczną rolę odegrało wprowadzenie nowej taryfy tramwajowej z dniem 1 stycznia 1936, która, jak się okazało z przedstawionego w czasie dyskusji porównania, jest najtańszą w całej Polsce. Dalsza reorganizacja, zmierzająca do zupełnego uszanowania tego przedsiębiorstwa, jest w toku.

Następnie sen. Decykiewicz referował preliminarz budżetu dochodów i wydatków nadzwyczajnych, wyrażający się po stronie dochodów łączną kwotą około 3,5 milionów zł., po stronie wydatków ok. 3,8 milj. zł. Budżet ten obejmuje niezbędne inwestycje przedsiębiorstw, oraz wydatki na drogi i kanały.

Uchwaleniem całego preliminarza budżetowego zamknął magistrat swoje prace budżetowe.

Pomoc świąteczna p. Wojewody Beliny Prażmowskiego dla bezrobotnych.

Wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski postanowił — jak co roku — przyjść z pomocą bezrobotnym bez różnicy wyznania i narodowości w okresie Świąt Wielkanocnych. Na polecenie p. Wojewody z kredytów Funduszu Pracy przygotowano dla najbiedniejszych bezrobotnych 750 paczek żywnościowych. Każda paczka zawierała: 5 kg. najlepszej pszennej mąki, 2 kg. słoniny, 1 kg. kiełbasy, 1 kg. cukru, pół kg. mydła i 1 kg. mieszanki kawowocukrowej. Paczki te przygotowali urzędnicy Województwa z Wydziału Pracy.

Miejskie Urzędy Dzielnicowe wygotowały spisy najbiedniejszych bezrobotnych na swoich rejonach, którzy dziś w połu-

skie Radio oryginalnym, specjalnie dla Radja napisanym słuchowiskiem Stanisława Miłajewskiego, które nadane będzie dziś w czwartek o godzinie 20:00. Postać ks. Piotra Skargi odtworzył Kazimierz Junosza Stepowski, reżyserię objął Leon Schiller.

KRONIKA MIEJSKA.

Gen. inż. Aleksander Litwinowicz ofiarował zamiast życzeń świątecznych zł. 20 — na Dom Żołnierza Polskiego. Koło LOPP. Dnia 4 b. m. odbyło się

w sali posiedzeń Rady Miejskiej Zebranie Organizacyjne Koła LOPP. urzędników i funkcjonariuszy Zarządu Miejskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. nac. inż. Serafina wybrano Zarząd Koła, do którego weszli pp. inż. Serafin, mgr. Pakosz, mgr. Jurkiewicz, Kral i nac. Milewski. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Assmana, Komarnickiego i Napiórkowskiego.

ZWIĄZEK INŻYNIERJI WOJSKOWEJ.

W ostatnich dniach został zalegalizowany przez władze cywilne i wojskowe Związek Inżynierji Wojskowej. Potrzeba stworzenia tej organizacji wyłoniła się na I. Zjeździe Koleżeńskim b. Wychowanków Szkół Podchorążych Rezerwy Saperów, który odbył się w ubiegłym roku w Modlinie. Głównym zadaniem Związku Inżynierji Wojskowej będzie zorganizowanie inżynierów i techników, oficerów i podchorążych rezerwy saperów, a to w dążeniu do konsolidacji rezerw technicznych naszej Armji, które to zagadnienie staje się zagadnieniem ogólnopaństwowym. Tak zorganizowani inżynierowie i technicy, oficerowie rezerwy, chociaż rozproszeni po swoich zawodowych pracach technicznych — staną już w okresie pokojowym do odpowiedzialnej współpracy z technikami wojskowymi — celem podporządkowania i wykorzystania przemysłu i techniki dla potrzeb obrony Państwa.

Władze Związku Inżynierji Wojskowej ukonstytuowały się w sposób następujący: inż. H. Janczewski (przewodniczący) inż. J. Domaniewski, inż. J. K. Puzyna, Z. Pichuth, inż. W. Pawłowski, J. Ślaboszewicz i F. Zakrzewski.

Siedziba ZIWi mieści się w Warszawie, ul. 6 Sierpnia 54/56 (Szkoła Podchorążych Saperów). Sekretariat czynny jest w środy i piątki w godz. 18—19.

TEATRZYK AKADEMICKI W STANISŁAWOWIE.

Drugiego dnia Świąt, 13 bm. w Teatrze Moniuszki w Stanisławowie zespół akademicki inauguruje swoją pracę sceniczną. Młodzi amatorzy pracują pod fachowem i doświadczonym kierownictwem. Na pierwszy ogień idzie widowisko rewjowe pt. „Jeszcze raz, no to tak” — z tekstem muzycznym A. Graziadio’ego i literackim S. Sobolewskiego. Sceny taneczne komponuje prof. T. Burka. W widowisku weźmie udział uczennica prof. Graziadio’ego p. Lidja Korasiewiczówna i odśpiewa znaną, piękną „Piosnkę o Wiedniu”.

Program radiowy.

Piątek, 10 kwietnia.

Lwów. Godz. 6:50: Audycja poranna. 11:57: Sygnał czasu. 12:05: Dziennik południowy. 12:15: Płyty. 15:30: Recital organowy. 16: Pogadanka dla chorych. 16:15: Orkiestra salonowa. 16:50: Obrazek słuchowiskowy. 17:10: Odczyt 17:30: Audycja pasyjna. 18:20: Poradnik sportowy. 18:30: Skrzynka programowa. 18:45: Recytacja z towarzyszeniem orkiestry. 19: Odczyt. 19:20: Koncert reklamowy. 19:35: Wiad. sport. 19:50: Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: „Misterjum o Męce Pańskiej”. 20:20: Płyty. 20:45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22:15: Skrzynka techniczna. 22:50: Płyty.

DYZURY LEKARSKIE PODCZAS ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie podaje do wiadomości ubezpieczonych, że w dniu 12 kwietnia z powodu świąt Wielkiej Nocy będą wszystkie biura i ambulatorja nieczynne.

Dyżur lekarski dla nagłych wypadków u obłożnie chorych w tym dniu sprawować będą: lekarze domowi: dr. Feller Norbert, ul. Żółkiewska 30, tel. 245-30, dr. Klug Seweryn, Bogdanówka 2 b, tel. 282-53, dr. Falik Dawid, ul. Wołyńska 2, tel. 244-18, dr. Margulies Ozjasz, ul. Akademicka 8, tel. 235-26; lekarze chorób dziecięcych: dr. Garfein Olga, pl. Jabłonowskiego 1, tel. 228-50; chirurg: dr. Selzer Jakób, ul. Fredry 7, tel. 214-25; ginekolog: dr. Flecker Teofil, ul. Kraszewskiego 17, tel. 270-94.

W dniu 13 kwietnia ordynują dla obłożnie chorych wszyscy lekarze Ubezpieczalni Społecznej, analogicznie jak w niedziele. Biuro informacyjne czynne w tym dniu od godz. 8—22, tel. 203-61.

Komunikat do wiadomości PP. rozrządzeń. Starostwo Grodzkie lwowskie komunikuje, że w związku z mającym wyjść nowym rozporządzeniem normującym rejestrację rowerów, wszyscy posiadacze kart rowerowych wydanych w roku 1935 mogą jechać na podstawie tych kart bez zgłaszania się w Starostwie aż do wyjścia nowego rozporządzenia. Natomiast wszyscy inni muszą zarejestrować swoje rowery do dnia 31. V. 1936 na dotychczasowych zasadach. Rejestracja odbywa się w Starostwie Grodzkiem, pl. Smolki 3, I. p. drzwi nr. 106, od godz. 10—14.

Odpowiedź francuska na propozycje niemieckie.

Paryż, 9 kwietnia. (PAT.) Agencja Havasa podaje tekst memorandum francuskiego, będącego odpowiedzią na memorandum niemieckie i niemiecki plan organizacji pokoju.

Dokumenty ogłoszone w dniu dzisiejszym są następujące: 1) memorandum skierowane do rządu brytyjskiego, zakomunikowane rządom belgijskiemu i włoskiemu, zawierające uwagi rządu francuskiego w odpowiedzi na memorandum z dn. 1 kwietnia, wręczone przez amb. Ribbentropa min. E. Denowi. 2) Plan pokoju, zakomunikowany przedstawicielom 3 mocarstw łokarnińskich, zawierający poglądy rządu francuskiego w sprawie konsolidacji pokoju europejskiego przez rozwój bezpieczeństwa zbiorowego, organizację wzajemnej pomocy, redukcję zbrojeń, oraz obszerną organizację gospodarczą i finansową w ramach Ligi Narodów, licząc się w szczególności z potrzebami państw europejskich.

Memorandum francuskie, będące odpowiedzią na memorandum niemieckie składa się z 10-ciu punktów, w których rząd Francji zbija twierdzenia wysunięte przez Rzeszę. M. in. na zarzut, że rokowania o traktat lokarniński toczyły się pod presją okupacji Ruhry, memorandum odpowiada, iż zagłębienie to było ewakuowane przed rozpoczęciem rokowań.

Francja uważa, iż zapytania te powinny być wyraźnie postawione Rzeszy.

W ostatnim punkcie memorandum kieruje pod adresem Niemiec dwa pytania: czy uznają one bez wszelkich zastrzeżeń jako obowiązujący statut terytorjalny i polityczny obecnej Europy? Czy zgadzają się, że poszanowanie tego statutu może być zagwarantowane przez zawarcie układów, opartych na wzajemnej pomocy?

Drużga część memorandum francuskiego zawiera 25 punktów, na których winna się oprzeć organizacja pokoju w Europie. Brzmia one w streszczeniu następująco:

1) Pierwszą zasadą w stosunkach międzynarodowych powinno być uznanie praw i niezależności wszystkich państw, podobnie jak poszanowanie powziętych zobowiązań.

2) Niema trwałego pokoju pomiędzy narodami, jeżeli pokój ten ma być zależny od wahań, potrzeb i ambicji każdego narodu.

3) Niema rzeczywistego bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, jeżeli konflikty nie są rozwiązywane zgodnie z obowiązującym wszystkich prawem międzynarodowym, interpretowanym przez niezależną międzynarodową sprawiedliwość, gwarantowaną

siłą wszystkich zrzeszonych we wspólnocie międzynarodowej.

Punkty 4 i 5 dotyczą dobrowolnego ograniczenia zbrojeń.

6) Nierówność faktyczna, jaka istnieje pomiędzy narodami, powinna być wynagrodzona w łonie wspólnoty międzynarodowej przez wzajemną pomoc przeciwko wszelkiemu naruszeniu prawa międzynarodowego.

Punkty od 7 do 10 włącznie, omawiają rolę paktów regionalnych w ramach ogólnego paktu europejskiego.

11) Prawo międzynarodowe domaga się poszanowania traktatów. Żaden z nich nie powinien być uważany jako niezmienny, ale żaden z traktatów nie może być odrzucony jednostronnie. Żądanie zmiany nie będzie mogło być zgłoszone przed upływem 25 lat. Będą przewidziane specjalne klauzule, by w razie stwierdzenia przez kompetentne instancje międzynarodowe naruszenia wymienionych traktatów mogły być powzięte sankcje w celu przywrócenia prawa międzynarodowego, aż do zastosowania siły włącznie.

12) W celu wypełnienia wszystkich zobowiązań wzajemnej pomocy państwa zrzeszone w ramach europejskich, lub ramach regionalnych, będą utrzymywały umyślnie i stale siły wojskowe, powietrzne i morskie, do dyspozycji komisji europejskiej lub Rady Ligi Narodów.

13) Stała kontrola nad wykonaniem traktatów w ramach europejskich i w ramach regionalnych będzie zorganizowana przez komisję europejską.

14) Wszyscy zrzeszeni przystąpią do rozbrojenia w szerokim zakresie. Ograniczenie zbrojeń każdego z państw będzie postanowione większością dwóch trzecich głosów przez komisję europejską, albo inny organ, wyznaczony przez Radę Ligi Narodów.

15) Wszystkie traktaty obecnie istniejące winny być uzgodnione z paktem europejskim.

Punkty 16, 17, 18 i 19 omawiają współpracę gospodarczą narodów, rozszerzenie rynków zbytu, unje celne, oraz stabilizację monetarną i finansową.

20) Podwójna konieczność rezerwuaru wspólnego surowców i terytorjów dla ekspansji dla wchłonięcia nadmiaru produkcji powinna doprowadzić do rewizji pewnych statutów kolonialnych nie w dziedzinie suwerenności politycznej, ale pod względem równości praw gospodarczych i współpracy kredytowej pomiędzy państwami europejskimi.

Punkty od 21—24 zawierają sugestje kroków jakie należy podjąć dla urzeczywistnienia przedstawionego planu.

Punkt 25-ty i ostatni brzmi dosłownie: „Gdyby do tego planu nie przystąpiło to czy inne państwo, należące do wspólnoty europejskiej, nie przeszkodziłoby to jego wejściu w życie pomiędzy innymi państwami, które zechciałyby się do niego zastosować. Plan ten zależnie od tego powinien ulec zmianie jedynie w związku z tem, co dotyczyć będzie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, wzajemnej pomocy i rozbrojenia.”

Anglicy spodziewali się lepszego planu.

Londyn, 9. 4. (PAT.) Francuski plan pokoju niema w Londynie dobrej prasy. Dzienniki angielskie twierdzą prawie jednomyślnie, że jest on niewykonawalny.

„Times” podkreśla swe wątpliwości co do tego, czy wszystkie sugestje planu są praktyczne. Europa nie jest, zdaniem dziennika ani gotowa, ani dojrzała do rezygnacji ze znacznego zakre-

su swej suwerenności, czego domaga się od niej plan francuski.

„Daily Telegraph” sądzi, że plan francuski zapewniłby Francji i popierającym ją państwom całkowite panowanie nad sprawami europejskimi. Wydaje się, twierdzi korespondent, że plan francuski został zredagowany po to tylko, aby uniemożliwić praktyczne zrealizowanie aspiracji niemieckich.

W Berlinie mówią: „Stek frazesów”.

Berlin, 9. 4. (PAT.) Cała dzisiejsza niemiecka prasa poranna zajmuje wobec planu francuskiego stanowisko krytyczne.

„Voelkischer Beobachter” pisze, że odpowiedź rządu paryskiego na niemiecki plan pokojowy cechuje niestety negacja. Podczas gdy rząd niemiecki plan swój sformułował w wyraźnych i logicznie uzupełniających się punktach, odpowiedź paryska jest, ste-

kiem frazesów zaciemniających każdy konkretny szczegół. Ogłoszona wczoraj nota jest przykładem ducha paryskiego, który ze swą zawilgłą interpretacją prawną i moralizatorską napuszonością unosi się od czasu wojny nad Europą. Odpowiedź francuska głosi, że nikt nie zaprzecza Niemcom równouprawnienia, lecz duch noty paryskiej jest właśnie tego zaprzeczeniem.

Włosi maszerują na Dessie nie napotykając oporu.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 8 kwietnia:

Komunikat urzędowy marszałka Badoglio donosi wyłącznie o rewolcie plemienia Galla przeciw wojskom cesarza abisyńskiego. W walkach z powstańcami na odcinkach Gondaru, Semjenu i Wolkait Abisyńczycy ponoszą podobno duże straty. W drodze z Quoram w kierunku Dessie, jak donosi agencja Stefani, powstańcy również jakoby dają się dotkliwie we znaki wojskom plemienia Szoa, utrudniając odwrót gwardji cesarskiej.

Jak donosi korespondent Reutera, wojska włoskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Dessie, nie napotykając żadnego oporu. Lotnicy włoscy, wyprzedzając znacznie pojawienie się wojsk, oczyszczają terytorium od wszelkich skupień wojowników abisyńskich. Brak wiadomości o ruchu wojsk, na których cele zdąża ku północy następcą tronu, ale, jak sądzą, nie dysponuje on siłą odpowiednią dla powstrzymania ofensywy włoskiej. Najbardziej wysunięte naprzód oddziały Askirysów włoskich dotarły do okolic Koba w odległości 50 klm. na południe od Quoram i w odległości 125 klm. na północ od Dessie.

Na odcinku zachodnim frontu północnego 3 korpus armji włoskiej z okolic jeziora Tana i kolumna włoska z północy zmieniają kierunek marszu na Magdala. Rząd abisyński przeczy wiadomościom o tem, że Quoram jest w rękach włoskich i oświadcza, że wszystkie siły zbrojne z Addis-Abeby i z rejonów na północy od stolicy otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się na front. Samoloty włoskie, jak donosi komunikat abisyński, na odcinkach frontu północnego zrzucają pociski z gazem żrącym, które poparzone boleśnie, a nieraz śmiertelnie, tysiące ludności, po większej części cywilnej.

Na froncie południowym w Ogadesie, według wiadomości ze źródeł angielskich, samoloty włoskie nie zaprzestają bombardowania, co stanowi zaowiedź bliskiej ofensywy gen. Graziani'ego, o ile tylko teren, oślizgły po ostatnich deszczach, pozwoli kolumnom zmotoryzowanym na normalne posuwanie się naprzód.

W Addis-Abebie przyjęto z ulgą zapewnienia włoskie, że stolica nie będzie bombardowana z samolotów. — Ostatnią noc tysiące ludzi spędziło pod namiotami wśród ulewnego deszczu w okolicach Addis-Abeby.

NORWESKI MIN. SPRAW ZAGR. PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY.

Warszawa, 9 IV. (PAT.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Warszawy norweskiego ministra spraw zagranicznych p. Halvdana Kohta.

WOJCIECH BARANOWSKI.

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Sfery intelektualne, choć dość nieliczne w Wilnie, łatwiej jakoś zrozumiały sens życia oryginalnej dziedziczki. Intencje jej z łatwością pojęła też ta, co w kresów wówczas była najszlachetniejszą patronką, co stała tam niejedną już lat dziesiątek na wyłomie, dzierżąc wysoko sztandar polskości i rzucając raz w raz myśli nowe i słowa w bezradną ciszę. Była to Eliza Orzeszkowa... Jej nie zdziwiło, że kobieta „z tej sfery” obrała sobie własną po przez życie ścieżkę i pokusiła się o czyn samodzielny, zapalając dla swoich znicz świetlany. Pani Eliza czyniła to przecież już ćwierć wieku. To też kiedy trupa wileńska po raz pierwszy zjechała do Grodna, by dać kilka przedstawień w starym drewnianym teatrze na Horodnicy w warunkach prymitywnych, przy naftowych kinkietach — wielka autorka nie opuściła ani jednego wieczoru i przy pierwszym widzeniu złała na młodą dyrektorkę wszystkie błogosławieństwa mądrej duszy, rozumiejąc szczęście, cud i zasługę tworzenia.

Pan Eustachy, który bywając w Grodnie, nie zapomniał nigdy złożyć holdu sławnej autorce, opowiadał właśnie o jej stosunku do odrodzenia sceny polskiej w Wilnie wsłuchującej się w to wszystko z istotnym przejęciem Zosi. Nie był to pewnie najlepszy sposób „wybicia jej z głowy komediantwa”,

jakby się wyraziła pani Barbara... Bo oto dziewczynie iskrzyły się oczy i twarz płonęła nerwowym rumieńcem. Teraz wiedziała już napewno, że uczyniła dobrze, dążąc do Wilna właśnie. I niktby jej nie zachwywał w tem mniemaniu. Ale surowy w swych opinjach jeszcze wczoraj wujaszek — dziś nieskończenie był już daleki od chęci przerabiania swej miłej siostrzenicy na „normalną” panienkę. Jej wyrwanie się z folwarcznego podwórka w szeroki świat wrzeń szlachetnych i Piękna stało mu się zrozumiałem zupełnie. „Przeznaczenie tej dziewczyny jest inne” — powtarzał w myślach i czuł się prawie szczęśliwy, że to on właśnie temu przeznaczeniu dopomóc może i poniekąd je ziści.

W drugim antrakcie Wojnicz wybrał się do loży dyrekcyjnej i po kilku słowach powitania wspominał pannie Młodziejowskiej o swej niespodziewanej pupilce. Musiał mówić przekonywująco i nawet z entuzjazmem, bo pani Nuna słuchała go z widocznym zainteresowaniem i rzekła:

— Niechże pan przyprowadzi mi swoją siostrzenicę. Rada ją poznam. W każdej kochającej naprawdę teatr duszy przybywa mi sukces pożądanym, bez takich dusz szybko opadłyby mi ręce... A więc jutro o trzeciej u mnie na Bernardyńskim zaułku... Dobrze?..

Pan Eustachy nie wiedział jak dziękować. Sprawa Zosi była na najlepszej drodze. Zadowolony wyszedł do foyer na papierosa. Tam natknął się, rzecz prosta, na całą moc znajomych. Zauważono już, że był dziś w towarzystwie bardzo przystojnej panny, nie obeszło się więc bez pytań i komentarzy.

— Pan mecenas wywalał nowy skarb — żartował dobrodusznie zacyt prezydent miasta.

— Niestety to zapewne depozyt tylko — dorzucił ironicznie, spokojnie wytrząsając swą nieodłączną fajkę, sławny adwokat i mówca i bibliofil, ogniskujący dookoła siebie życie intelektualne miasta.

— Z depozytami ludzie czasem uciekają — pozwolił sobie na zuchwałą uwagę, niesforny jak zawsze, redaktor jednego z pism miejscowych.

Wojnicz spiorunował go wzrokiem.

— Dowcip dość nieudany — oburzył się naprawdę — nie lubię feljetonowych kawałów... By jednak zadośćuczynić panów ciekawości oświadczam prosto z mostu: jestem w teatrze z moją siostrzenicą Zofją Zagórską z pod Skidla. Nazwisko wszystkim znane... prawda?... Na dowcipy i supozycje jakieś nie może tu być miejsca... Co się zaś tyczy owego niby skarbu, to posiędzie go zapewne panna Młodziejowska.

— A to świetnie — cieszył się całkiem szczerze prezydent miasta, opiekujący się teatrem jak rodzonym dzieckiem. — Taka uroda stałaby się ozdobą każdej sceny. Tembardziej, że i talent być musi, bo twarz niezmiernie inteligentna. Przyjdziemy wszyscy na pierwszy występ oczywiście, a pan redaktor napisze piękną recenzję... nieprawdaż?

— Uczynię to z największą przyjemnością — odparł skwapliwie dziennikarz, pragnący zatrzeć wrażenie niefortunnego żartu — a gniewać się nie ma co, panie mecenasie, bo ostatecznie wszyscy jesteśmy tylko ludźmi.

(C. d. n.)

Wściekły pies na ul. Mickiewicza.

Dnia 5 kwietnia 1936 r. w niedzielę, około godz. 7 rano schwytał rąkacz miejski na ul. Mickiewicza psa mieszańca, szpica czarnego z białymi łapami, który nadbiegł od strony pl. św. Jura.

Ponieważ w wyniku przeprowadzonych badań i sekcji zwłok stwierdzono u psa tego wściekłość, wzywa się przeto tą drogą właściciela opisanego psa, osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych do zgłoszenia się **bezwzględnie** w IV. Wydziale Z. M. ul. Bourlarda 2, I p. drzwi nr. 4 (oddział weterynaryjny) a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

Równocześnie z uwagi na zachodzą-

cą obawę rozszerzenia się zarazy wścieklicznej, Zarząd Miejski wzywa do bezwzględnego stosowania się do obowiadających przepisów rozporządzenia Prezydenta król. stol. m. Lwowa z 20. kwietnia 1933 r. L. 3563/IV/33, a w szczególności przypomina, że znaczki rejestracyjne winne być stale przytwierdzone do obroży psów, psy łańcuchowe mają być trzymane stale t. j. w dzień i w nocy na pewnej uwięzi, a wszystkie psy pojawiające się na ulicach i placach miasta, muszą być zaopatrzone w kagańce i prowadzone na smyczy.

Dochody z lasów państwowych.

W roku budżetowym 1935/36 Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych wpłaciła do Skarbu Państwa tytułem czystej nadwyżki dochodów nad wydatkami gotówką złotych 30.179.574.26 wobec prelimitowanych zł. 25.500.000.

Ponadto Lasy Państwowe wpłaciły w drodze rozrachunku ze Skarbem Państwa zł. 5.456.669.47 — czyli razem złotych 35.636.243.73. Oprócz tego z tytułu podatków państwowych i komunalnych Lasy

Państwowe w roku gospodarczym 1934/35 (trwającym od 1 października do 31 września) wpłaciły zł. 6.545.626.46.

Nadwyżka wpłat gotówkowych ponad kwotę prelimitowaną umożliwiła rządowi zwiększenie w drodze ustawowej kredytów dla Funduszu Pracy o sumę złotych 4.500.000 na zatrudnienie bezrobotnych na wsi przy pracach melioracyjnych i regulacji rzek, głównie w województwach wschodnich.

Frekwencja na kolejce linowej wzrasta.

Ubiegły tydzień, jak i poprzedni, odznaczał się dużą frekwencją podróżnych na kolei linowej, podążających ku wiosennemu słońcu na Kasprowy Wierch. Frekwencja w dniu powszednie wynosiła 300 do 400 osób, w dni świąteczne ok. 600 osób. Wśród podróżnych łatwo spotkać zapalonych narciarzy, którzy wyjeżdżają trzy, cztery razy dziennie, korzystając z cudownych warunków śnieżnych i wspaniałych widoków w Polsce zjazdów narciarskich, rozpoczynających się od Kasprowego Wierchu.

Niedziela ubiegła wykazywała wzmocniony ruch, przewieziono na Kasprowy ponad 600 osób, wśród których znalazło się szereg wybitnych osobistości. Największą jednak atrakcyjność posiadała kolejka w

czwartek i piątek ubiegłego tygodnia, kiedy samo Zakopane zasłane było mgłą i chmurami, a na Kasprowym ponad mroźnym mgieł świeciło jasne słońce.

Giełda z dnia 9 kwietnia

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.85, Berlin 213.45, Holandia 360.80, Kopenhaga 117.30, Londyn 26.26, N. Jork kabel 5.31 i jedna czwarta, Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcaria 173.10 Hiszpania 72.52. Papiery państwowe: 5 prc. poz. konwers. 57.50, 6 prc. poz. dol. 74.50, 4 prc. poz. dol. 50.90, 7 prc. poz. stabiliz. 61.88. Akcje: Bank Polski 95.75, Lilpop 9.10, Starachowice 29.50.

będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Borszczowie, drzwi Nr. 24.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Borszczów, 7 kwietnia 1936. 1236K

Km. 376/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie zamieszkały w Bolechowie, przy ul. Pierackiego 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 15 maja 1936 o godzinie 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Bolechowie sala Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Tekli Andrusyszyn, nieruchomości, a to: Realności obj. whl. 842 ks. gr. gm. kat. Wołoska Wieś, składającej się z pgr. lkat. 166 i 167 o obszarze 2471 m kw. Na parc. grt. lkat. 166 znajduje się dom mieszkalny, parterowy z drzewa zbudowany, blachą kryty i mieści w sobie trzy pokoje dwie kuchnie, dwie spiżarnie i werandę oszkloną na fundamentach betonowych. Długość tego budynku wynosi 9 m 60 cm., szerokość 9 m 40 cm. Budynek ten znajduje się w dobrym stanie, wybudowany przed 5 laty. Za tym budynkiem znajdują się komórki i stajnia z drzewa miękkiego, krwicy częściowo słomą, częściowo deskami. Długość tych komórek i stajni wynosi 7 m 50 cm., szerokość 3 m., wysokość 2 m 50 cm. Dom ten położony jest przy ul. Stołarskiej 12. Obok domu znajduje się ogród owocowy z 19 jabłonią i 11 śliwkami. Parcela grt. lkat. 166 obecnie stanowi w części parcelę budowlaną oraz ogród owocowy i warzywny, parc. grt. lkat. 167 jest pastwiskiem. Nieruchomość ta ma urzędową księgę gruntową przy Sądzie grodzkim w Bolechowie. Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 11.867 zł., cena wywołania wynosi kwotę 8900 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1186 zł. 70 gr. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w biurze podpisanego komornika w godzinach urzędowych do dnia 21 kwietnia 1936, po tym zaś czasie w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 13.

ści na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać do dnia 24 kwietnia 1936 w biurze podpisanego komornika w godzinach urzędowych, po tym zaś czasie w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 13.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bolechów, 7 kwietnia 1936. 1238K

II. Km. 259/36, 400/36, 477/36. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 21-go kwietnia 1936 r. o godz. 12-tej w Jarosławiu, przy ul. Kraszewskiego 8 zostaną sprzedane przez publiczną licytacją następujące ruchomości: 1 biurko dębowe czarno politurowane, 1 szafa biblioteczna oszklona trójdz., 3 fotele rzeźbione obite jedwabiem i 1 szafa dębowa trójdzianka, oszacowane na 335 zł. oraz 1 fortepian czarny marki Bösendorfer, którego oszacowanie nastąpi przy sprzedaży. Zajęte ruchomości oglądać można na miejscu i w dniu sprzedaży od godz. 11-tej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 7 kwietnia 1936. 1237K

Km. 534/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie, zamieszkały w Bolechowie, przy ul. Pierackiego 4 na podstawie art. 676, 679 i 834 kpc. obwieszcza, że dnia 15 maja 1936 o godzinie 10-tej przed poł. w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu w celu zniesienia współwłasności nieruchomości, należącej do Estery z Weissów Wieselthier, Anieli Bobyk zam. Nowosielskiej, Józefa Bobyka, Apolonji Żółkowskiej, Agnieszki Bobyk i Kasi Bobyk zam. Nowakowskiej, a to: Realności obj. whl. 35 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto, składającej się z pb. lkat. 239 i pgr. lkat. 815 i 828 o obszarze 2759 m kw. Na parceli bud. lkat. 239 znajduje się dom mieszkalny, parterowy, drewniany, kryty gontem o 4 pokojach, 4 kuchniach 2 spiżarniach, komorze, piwnicy i werandzie. Długość tego budynku wynosi 18 m. 50 cm. szerokość 11 m. 20 cm. Dom ten oznaczony jest Nr. konskr. 131 i położony przy ul. Kilińskiego. Za tym budynkiem znajduje się budynek gospodarczy mieszczący w sobie dwie stajnie, stodołę i dwie drewnitnie o 12 m długości i 8 m 50 cm. szerokości. Na parceli tej znajduje się studnia kamienna. Parcela grt. 828 stanowi ogród, położona przy ul. Kilińskiego może być użyta na plac budowlany, zaś parc. grt. lkat. 815 stanowi grunt orny o dobrej glebie, niema dojazdu do ulicy. Nieruchomość ta ma urzędową księgę gruntową przy Sądzie grodzkim w Bolechowie. Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 7235 zł. 90 gr., cena wywołania wynosi kwotę 5426 zł. 92 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 723 złotych 59 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w biurze podpisanego komornika w godzinach urzędowych do dnia 21 kwietnia 1936, po tym zaś czasie w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 13.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bolechów, 6 kwietnia 1936. 1239K

Km. VII. 745/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. mający swą siedzibę urzędową przy ul. Piekarskiej 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1936 o godz. 11.30 odbędzie się przy ul. Kochanowskiego 21 licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 7 kwietnia 1936. 1230K

UPADŁOŚCI.

Ukl. 3/36. Sąd okręgowy w Samborze Wydział handlowy w dniu 3 kwietnia 1936 postanowił: a) otworzyć postępowanie układowe co do majątku Adolfa Eisensteina kupca w Borysławiu. b) ustanowić Sędziego komisarza w osobie Dra Lubomira Buczyńskiego Sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu zaś nadzorcę sądowego w osobie Seleny Lipschitz, kupca w Borysławiu ul. Kościuszki. c) wyznaczyć termin sprawdzenia na dzień 3 czerwca 1936. 1235

FIRMY.

II R S I 78. Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie spółdzielni Własny Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie zarządził do rejestru wpis następującej treści: Wobec uprawomocnienia się postanowienia z 4 lipca 1935 o wykreślenie powyższej spółdzielni z rejestru bez rozwiązywania i likwidacji, wykreślą się ja z urzędu. Wpisano do rejestru dnia 28 marca 1936. 1232

II. R. H. B. XIV 1861. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd rejestrowy w sprawie firmy Radziwiłł Wimmer i Zelenyzy Towarzystwa Akcyjnego dla wyrobów z gliny i piasku zarządził wpisanie do rejestru handlowego zmiany brzmienia firmy postanowionej uchwałą z 4 stycznia 1932. Odtąd firma brzmie: Radziwiłł, Wimmer i Zelenyzy spółka akcyjna dla wyrobów z gliny i piasku. Wpisano do rejestru handlowego dnia 26 marca 1936. 1231

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 84/31. Edykt. Iwan Kłym s. Michała i Anny ur. 27 września 1881 w Telczem żołnierz b. armii austr. jako jeniec miał umrzeć na tyfus w r. 1915 w gubernii Samarskiej. Ogłasza się, by do 12 miesięcy udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, poczem Sąd orzeknie o uznaniu zmarłym i rozwiązaniu jego małżeństwa.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 23 lipca 1931. 1240

I. T. 13/35. Edykt. Jan Radoń, syn Jana i Franciszki Kowalskiej urodz. 9 lutego 1891 i zamieszkał w Izdebniku jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1916 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 29 marca 1936. 1228

I. T. 55/35. Edykt. Jakób Węziak, syn Antoniego i Teresy Wawrzut, urodzony 20 czerwca 1892 i zamieszkały w Szczyrku jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od początku 1917 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 28 marca 1936. 1229

I. 2 T. 35/34. Edykt. Grzegorz Oszust, syn Józefa i Julji Fostek ur. 12 lutego 1898 w Knieśpolu pow. Bóbrka i tamże zamieszkały w roku 1914 wyruszył na wojnę jako żołnierz b. 36 pp. austr. brał udział w walkach na froncie włoskim w roku 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tut. Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, dnia 21 maja 1935. 1241

I. T. 43/34. Józef Kędziora, syn Wojciecha i Barbary z Kowalów, urodzony dnia 21 października 1882, w Jagielle pow. Przeworsk i tam ostatnio zamieszkały wyruszył na wojnę światową jako żołnierz 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie w połowie sierpnia 1914 r. i biorąc udział na froncie rosyjskim pod Lublinem zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub adw. Dra St. Hakallę w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I cywilny.
Rzeszów, 25 marca 1936. 1211

ROZMAITE.

Prez. 5096/36. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych wykazów hipotecznych dla gminy kat. Ropczyce zawiadamia, że w terminie określonym edyktem pierwszym z 22 lipca 1935 Prez. 15242/35 zgłoszono ciężary, które jako dawne ciężary na kartach C. wykazów hipotecznych L. 6, 9, 12, 19, 28, 32, 52, 70, 77, 81, 82, 83, 85, 96; 97; 118; 124; 126, 148, 381, 623, 624, 629, 647, 651; 652; 653, 654, 908, 953, 968, 973, 984, 1001; 1002, 1003, 1020, 1021, 1033, 1034, 1053, 1059, 1072, 1073, 1081, 1084, 1088, 1091, 1336, 1373 i 1380 wpisano. Po myśli § 14 ustawy z 25 lipca 1871 L. 96 austr. dz. u. p. wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipotecznych tych dozwolonych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 1 lipca 1936 włącznie w Sądzie grodzkim w Ropczycach wniosli, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktałego i jego przedłużenie dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, 29 marca 1936 r. 1216

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

NINIETSZEM UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: metrykę chrztu, porządzenie obywatelstwa i dyplom lekarski. Dr. Janina Marynowska, Klinika Laryngologiczna, Piłarów 6. 1234